

# Życie Gromadzkie

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.  
Kutno—Łowicz—Sochaczew.

Prenumerata roczna 9 zł.; półroczna zł. 4.80 gr.; kwartalna 2 zł. 40 gr.; miesięczna 80 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz garmon-  
towy lub jego miejsce po 60 groszy; ogłoszenia drobne na ostatniej stronie po 20 groszy za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji — Łowicz, ulica Marszałka Piłsudskiego № 22, telefon № 15, Redakcja jest czynna  
codziennie od godz. 15 do 20, a we wtorki i piątki od 9 do 20. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje również „Księgarnia Łowicka”  
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie możliwość czynienia skrótów w artykułach.

## „Być Polakiem—to wielki i coraz większy honor”.

PRZEMÓWIENIE RADJOWE P. PREZYDENTA R. P. DO RODAKÓW  
W AMERYCE.

„Jestem szczęśliwy, że w 15-tą rocznicę odbu-  
dowy Niepodległej Polski przemawiać mogę do oby-  
wateli polskich w Ameryce.

Nie mogę przy tej okazji pominąć przyjaciół  
Polski w Stanach Zjednoczonych, w kraju, którego  
pomocy w odzyskaniu jej niepodległości Polska ni-  
gdy nie zapomni. Nie zapomnimy też nazwiska  
swego wielkiego przyjaciela, jakim był prezydent  
Wilson, podobnie jak Ameryka przechowuje do dziś  
dnia we wdzięcznej pamięci nazwiska Polaków:  
Kościuszki i Pułaskiego.

15 lat temu ziemi polskie i całe życie polskie  
leżało w gruzach. Dziś po krótkim stosunkowo cza-  
sie, z radością stwierdzić można, że oplakane dzie-  
dzictwo niewoli minęło bezpowrotnie. Odbudowa  
państwa postąpiła tak daleko, że już każdy zaliczyć  
musi Polskę do państw mocnych, dobrze rządzonych  
i szybko rozwijających się.

Do tej odbudowy 15 lat temu przystąpiła duża  
ilość ludzi zaprawionych do służby państwowej dłu-  
goletnią pracą i walką o zdobycie niepodległości,  
a na czele tych ludzi stał od lat, jak stoi do dziś  
dnia Człowiek Wielki, który sprawie tej poświęca  
nie tylko ogromne zasoby swego uczucia, ale również  
swoją wszechstronny geniusz. Geniusz Marszałka Pił-  
sudskiego przejawiał się przedewszystkiem w dziedzi-  
nie wojskowej. On lata całe przed Wielką Wojną,  
a potem w czasie jej trwania organizował metodą  
konspiracyjną pierwsze kadry wojska. On w r. 1920  
obronił granice świeżo odbudowanego państwa, a je-  
dnocześnie zasłonił Europę przed grozą nowej za-  
wieruchy wojennej i rewolucji.

On wreszcie obecnie zorganizował wojsko na-  
sze, tak, że Polska, stojąc niezłomnie na straży po-  
koju, gotowa jest wszelkiej agresji na swoje państwo  
przeciwstawić ofiarne siły całego narodu.

Geniusz Piłsudskiego przejawiał się jednak rów-  
nież i w innych dziedzinach, a nawet w dziedzinie  
gospodarczej. Dzięki temu, że jeszcze w latach do-  
brej konjunktury wyczuł on zapowiedź zbliżającego  
się kryzysu, Polska zawnazys przygotowała się do  
walki i dziś przechodzi kryzys stosunkowo dobrze

i nie uroniła w czasie walki ani jednej zasadniczej  
zdobyczy uprzedniej polityki gospodarczej.

Temi zaletami swemi Piłsudski skupił wokół  
siebie i swej idei cały państwowo myślący ogół Po-  
laków wszelkich klas i stanów, skupił nie tylko tych,  
którzy oddawna byli towarzyszami jego pracy, a do  
których i ja osobiście należę, ale i tych, którzy go  
dawniej nie znali i nie rozumieli jego wielkiej roli.

W ten sposób w Polsce dzisiejszej mamy jak-  
by zaprzeczenie tej dość powszechnej prawdy, że  
wielkość człowieka znajduje uznanie dopiero w historii.

Dziś rządy jego i jego współpracowników, za-  
prawionych w służbie dla państwa opierają się na  
woli narodu, w sposób jaknajbardziej demokratycznie  
objawionej.

Na koniec miło mi zwrócić się do was, Polacy  
w Ameryce w waszym ojczystym języku.

Wczuć się w wasze myśli i uczucia jest mi tem  
łatwiej, że sam tak młode najpiękniejsze lata swego  
życia byłem emigrantem.

Poprzez wielką odległość, dzielącą mnie od  
was, wyczuwam waszą radość, że w starej Macierzy  
waszej dzieje się coraz lepiej.

Jest to przyrodzoną potrzebą każdego człowie-  
ka, móc matkę swoją otaczać szacunkiem i uczuciem.

Jakże upośledzony czuje się taki człowiek, któ-  
ry o matce swej nic nie wie, lub wie, że żyje ona  
w upokorzeniu.

W takim położeniu byliście wy, tam na emi-  
gracji jeszcze 15 lat temu, gdy ta wspólna Macierz  
Wasza nie miała nawet imienia swego między pań-  
stwami.

Dziś gdy Polska istnieje już jako państwo, gdy  
każdy rok niepodległego jej bytu przynosi wam nowe  
wieści o ciągłym jej rozwoju, radować się musi wasze  
synowskie serce. Boć to dopiero 15 lat cięż-  
kiej pracy.

Dalsze lata przyniosą niewątpliwie dalszy postęp,  
i stwierdzać będą coraz mocniej, że dziś wszędzie  
na świecie być Polakiem nie jest już upokorzenie  
żadne, ale wielki i coraz większy honor.”

# Wybory władz gminnych według starej i nowej ustawy samorządowej.

Dotychczasowe władze gminne wybierano przez tak zwane gminne zebranie wyborcze, na którym mieli prawo uczestniczyć wszyscy obywatele gminy i to zarówno mężczyźni, jak i kobiety od lat 21. Zebrania, ze względu na liczebność uczestników pod względem porządku, pozostawiały wiele do życzenia. Liczba zgromadzonych mogła być tak potężna, że nietylko sali, ale i dobrze zabezpieczonego placu mogło zabraknąć na pomieszczenie. Toteż gminniacy z dalszych wsi na zebrania gminne zwykle nie uczęszczali. Praktycznie wybory odbywały się w ten sposób, że kandydaci na wójtów lub radnych agitowali swoją gromadę do licznego przybycia, dawali nawet furmanki własne i w ten sposób tworzyli potrzebną dla siebie większość, która ich wybierała. Przy takim systemie każdy mógł być łatwo wybranym, o ile dobrze się do wyborów przygotował. Nic też dziwnego, że większość gromad, dalej położonych od gminy, nie miała wpływu na bieg spraw gminnych, bo nigdy nie była zdolna sprowadzić na wybory większej ilości wyborców od gromad bliżej położonych. Wielu obywateli zrażonych tem nie chodziło zupełnie na zebrania gromadzkie i wogóle nie interesowało się sprawami gminnymi.

Dzisiejsza ustawa samorządowa zmieniła ten niesprawiedliwy i niepraktyczny stan rzeczy. Dziś każdy obywatel więcej wyrobiony i uświadomiony

przez swą gromadę może być wybrany. Dziś nie będzie na kolegium wyborczym gminnym decydował los przypadku, stan pogody, łatwość dojazdu do gminy i t. p., lecz naprawdę sprawiedliwie wyłoniona reprezentacja każdej gromady. Dzisiejsze przepisy dla udogodnienia wyborców pozwalają głosować najpierw u siebie w gronie znajomych i wybierać z pośród nich wartościowe jednostki, które przedtem ukrywały się w zakamarkach swoich gospodarstw, nie mając tej śmiałości co inni do ubiegania się o stanowiska z wyborów. Te jednostki znów, jako obdarzone zaufaniem całej gromady, już w gronie szerszym, bo złożonym z kilku gromad w jeden okręg wyborczy, wybierają znów najzaniejszych obywateli do rady gminnej. Kolegia wyborcze gminne dziś liczyć będą najwyżej 350 osób, a jeżeli gmina będzie podzielona na okręgi, to 50—100 osób. W takim gronie łatwiej się zorientować i dojść do porozumienia, aniżeli w gronie paru tysięcy osób.

Przygotowując się do zebrania kolegiów wyborczych należy zawczasu nawiązać kontakt z sąsiednimi gromadami, aby wspólnie móc wysunąć na stanowiska radnych gminnych ludzi, którym na sercu leżeć będzie nie ambicja i zadowolenie osobiste, lecz dobro wspólne całej gromady.

## Związek Międzykomunalny Elektryfikacyjny.

W ostatnim numerze „Życia „Gromadzkiego”, w artykule p. t. Wspólnymi siłami podkreślaliśmy jak wielką rolę odegrać może i powinna idea organizacji związków międzykomunalnych w życiu samorządu. Jako przykład przytaczaliśmy utworzony Zw. Międz. Psychiatryczny w Gostyninie oraz tworzący się pod przewodnictwem Pana Wojewody inż. Twardo Zw. Elektryfikacyjny 9 powiatów i 10 miast lewego brzegu Wisły woj. Warszawskiego. Projekt Związku tego, opracowany w Wydziale Wojewódzkim Warszawskim, zyskał poparcie Władz Wojewódzkich i uchwalony został jako teza na Zjeździe działaczy Społecznych i Gospodarczych Woj. Warszawskiego dnia 2 lipca w Warszawie. Po zapoznaniu z projektem uzyskano również poparcie ze strony naczelnych władz Państwowych w resorcie elektryfikacyjnym, oraz w Funduszu Pracy. Na czym polega projekt, jakie są jego zamiary, cele i korzyści? Aby na to odpowiedzieć najlepiej będzie przytoczyć motywy uchwalonej przez Zjazd lipcowy tezy o konieczności założenia Związku. Motywy te są również podane w dwóch wydaniach broszury o projekcie, są one następujące:

1) Niewypuszczenie majątku narodowego z rąk samorządu, a tem samem: 2) Niedopuszczenie do całkowitego zawładnięcia centralnem województwem kraju przez zagraniczny anonimowy kapitał; 3) Uspołecznienie i zrealizowanie gospodarki elektryfikacyjnej; 4) Potaniecie kosztów produkcji i administracji, a co za tem idzie obniżenie cen sprzedażnych energii elektrycznej; 5) Jednolitość polityki taryfowej i dostosowanie jej do wymogów gospodarczych terenu; 6) Ociążenie poszczególnych miast od roli ponad ich siły finansowe i intelektualne; 7) Zmniejszenie do minimum kosztów inwestycji martwych na rezerwy i pokrycie szczytów obciążenia; 8) Budowa linii przesyłkowych i rozdzielczych, jako podstawy elektryfikacji kraju i ogólnej gospodarki energetycznej;

9) Podniesienie drogą dostawy taniej energii drobnego przemysłu i rzemiosła; 10) Zwrócenie bacnej uwagi na elektryfikację wsi; 11) Względy obronne; 12) Zwrócenie uwagi Związkom komunalnym na niedocenianą dotychczas koncepcję elektryfikacyjną Związków Międzykomunalnych; 13) Wykazanie konkretnym przykładem, że mamy w Polsce dużo wartości potencjonalnych niewykorzystanych, które dobra wola, właściwa organizacja i praca zmieni w źródło wielkiej energii kinetycznej życia.

Dwa więc momenty poruszane są w tych motywach. Po pierwsze samorząd musi odegrać swoją rolę w uspołecznionej elektryfikacji Rzeczypospolitej. Po drugie rolę tę może odegrać tylko wtedy jeżeli siły swe skupi w Zw. Międzykom. Elektryfikacyjnym. Te dwa założenia znajdują realny kształt rzeczywistości w projekcie Zw. na terenie prawie połowy woj. Warszawskiego. W państwach zachodnich rozumiano już te sprawy dawno. W Niemczech kapitały społeczne w elektryfikacji mają udział około 70%, w Czechosłowacji i Szwecji przeszło 60%, w Anglii przeszło 80% i t. d., podczas gdy w Polsce tylko 30%. Pierwszym etapem będzie połączenie Płocka, Kutna i Łowicza linią 30.000 volt, w celu pracy równoległej centrali wytwórczej w Płocku i Łowiczu. Obecnie elektrownia w Płocku ma zbyt małe obciążenie, elektrownia w Łowiczu ma zbyt małe maszyny, jedna traci nie mając komu sprzedawać prądu druga nie mając już co sprzedawać, choć jest komu. Kutno miasto i powiat, którego własnością jest zakład rozdzielczy elektryczny i sieci niskiego i wysokiego napięcia, to odbiorca poważny i członek Związku Międzykomunalnego z bardzo dużym i poważnym wkładem. Dalsze etapy budowy linii to Łowicz—Skierniewice—Rawa, a później Lipno—Rypin—Sierpc. Związek Elektryfikacyjny po utworzeniu się przejąłby wszystkie elektrownie i sieci przesyłowe swoich członków, pozostawiając im sieć

rozdzielczą i sprzedaż detaliczną. Poza wartościami natury gospodarczej i elektryfikacyjnej utworzenie Zw. Elektr. ma bardzo duże znaczenie dla samorządów Płocka i Łowicza, a choć mniejsze, lecz również duże dla samorządu powiatowego Kutnowskiego, z powodu odciążenia ich od ciężarów z tytułu elektryfikacji, ciężarów, przenoszących ich siły finansowe i tamujących normalną pracę samorządową właściwą. Łowicz i Sochaczew dotychczas producent i konsument zawierając w 1930 roku umowę z klauzulą zastrzeżoną na wypadek utworzenia Związku Elektryfikacyjnego, teraz staną się równouprawnionymi członkami Związku. Związek Międzykomunalny Elektryfikacyjny to wielka rzecz, to egzamin dojrzałości naszych samorządów i ludzi u steru ich stojących, to zwycięstwo idei społecznej i państwowej nad patriotyzmem lokalnym a często egoizmem i interesem jednostkowym. Wierzmy, że hasło „Dobro Państwa—Prawem Naczelnem” zwycięży, a czyn utworzenia Związku Elektryfikacyjnego będzie przykładem dla innych tego rodzaju wspólnych wysiłków samorządów.

Wacław Adamczyk

## Myśli o samorządzie.

Dużo się dziś w Polsce mówi i pisze o złej gospodarce samorządowej, mając na myśli głównie miasta w byłym zaborze rosyjskim. Od czasu do czasu pojawiają się w różnych pismach artykuły i luźne wzmianki, dotyczące życia samorządowego i oświetlające to życie przeważnie ze strony ujemnej. Czytając te artykuły i wzmianki publiczność nie tylko może się w tych sprawach zorientować, lecz naodwrot, dezorientuje się coraz bardziej, traktując samorząd jako zło konieczne, od którego można będzie się w bliższej lub dalszej przyszłości uwolnić.

Głównie do spraw samorządowych, jak wogóle do istoty samego samorządu, odnoszą się w miastach naszych negatywnie, czy nawet wprost wrogo, przedstawiciele sfery, do której należy przedewszystkiem zaliczyć właścicieli nieruchomości\*).

Ta część społeczeństwa żyje jeszcze wspomnieniami „dobrych czasów”, w których moskale, celowo dążąc do utrzymania miast naszych w zaniedbaniu, nie obciążali nieruchomości podatkami, lub też obciążali bardzo małemi w stosunku do ówczesnej rentowności domów.

W spadku po rządach moskiewskich odziedziczyliśmy miasta nasze w strasznym zaniedbaniu i zaniedbanie to musimy dziś odrabiać. Z tem odrabianiem musimy się śpieszyć, gdyż w wielu wypadkach miasta w byłym zaborze rosyjskim spóźnione są w rozwoju i urządzeniach, o jakie pięćdziesiąt do stu lat—choćaby w porównaniu do miast byłego zaboru pruskiego.

Ustrojem, jaki państwo polskie obecnie posiada, powołane zostały do życia samorządy, zadaniem których jest prowadzenie gospodarki miejskiej, a specjalnie w naszej dzielnicy do prędkiego odrobienia wszystkich zaniedbań.

Realizowanie tych zadań wymaga środków, które muszą być zbierane w postaci podatków i w tem właśnie mieści się cała istota rzeczy ustosunkowania się obywateli do samorządu, gdyż płacenie podatków nie należy do rzeczy przyjemnych.

Wrogle ustosunkowanie się do samorządu, jest pośrednio walką z ustrojem państwowym, gdyż żadne nowoczesne państwo — a takim państwem jest

Polska—nie może dziś istnieć bez samorządu, będącego jakoby fundamentem, na którym, do pewnego stopnia, musi się państwo opierać.

Praktyka lat kilkunastu pokazała, że chociaż do samorządu, t. j. do Rad Miejskich wchodził i wchodzi przedstawiciele tej części społeczeństwa, o której wyżej mowa, praca ich jednakże nie idzie w kierunku utrzymania i rozbudowania życia samorządowego, lecz idzie raczej w kierunku paraliżowania tego życia.

Nadto musimy sobie wyraźnie powiedzieć, że do warunków pracy, jakiej wymaga u nas życie samorządowe, nie byliśmy przygotowani. Wówczas, gdy w innych krajach życie samorządowe rozwijało się stopniowo, w ciągu kilku pokoleń, u nas należało z niczego prawie—coś tworzyć i to tworzyć szybko, gdyż potrzeby nowych zmienionych form życia we własnym państwie, zmuszały do prędkiego działania.

Można śmiało powiedzieć, że młody nasz samorząd dokonał wielkich prac, przechodzących możliwości co do czasu, jak i do środków finansowych.

Nigdzie na świecie niema doskonałości, nie był też doskonały i nasz samorząd.

Wszystko, co się dzieje na świecie, jest zależne od okoliczności, które mogą być mniej lub więcej sprzyjające, również zależne jest i od ludzi, którzy dane sprawy przeprowadzają. Tak też jest i w życiu samorządowym. Są wypadki, że warunki temu lub owemu poczynaniu sprzyjają i znajdują się odpowiedni ludzie, umiejący daną sprawą pokierować, lecz bywa i odwrotnie, że warunki są niesprzyjające—a nieraz wprost fatalne.

Sam fakt, że w naszym życiu samorządem musiano stosować **pośpiech**, już był tym niesprzyjającym warunkiem.

Dlatego też w pracach samorządowych nie uniknięto tu i owdzie błędów, jak nie uniknięto błędów i przy rozbudowie naszego życia państwowego. Błędy te jednak nie świadczą o tem, że istota życia samorządowego jest zła, tak samo, jak błędy popełnione przy rozbudowie życia państwowego, nie mogą prowadzić na myśl, że istota życia państwowego jest zła!

Dochodzimy zatem do konkluzji, że cała walka z samorządem jest wielkim absurdem, wynikającym ze skrytej walki z ustrojem państwowym, lub też jest wynikiem wielkiego niezrozumienia co do istoty zadań samorządu.

Nic nie zdoła doprowadzić do likwidacji życia samorządowego, bowiem jest ono potrzebą i koniecznością, wynikającą z ustroju, jaki nasze państwo obecnie posiada.

Może być tylko mowa o formie, w jakiej się życie samorządowe będzie w dalszym ciągu przejawiać.

Zmiana ustawy samorządowej, oraz mające się w niedługiej przyszłości odbyć wybory do ciał samorządowych, nakreślą właśnie te formy, w jakich się życie samorządowe ma toczyć.

Życie tego samorządu, który ma być przedłużeniem ramienia rządowego w jego funkcjach państwowych, gospodarczych i społecznych, tego samorządu który pozbawiony celów partyjnych, politycznych, podniesiony fachowo i etycznie w swych czynnikach wykonawczych, zajmie się właściwemi mu zagadnieniami swego terenu, budując fundamenty dobrobytu i dobra ogólnego.

Istnieją w Polsce czynniki, rozumiejące znaczenie samorządu. Do tych czynników należy cały—bez wyjątku—świat pracy, jako najwięcej zainteresowany w takich formach życia społecznego, w których interes jednostki musi zejść na plan ostatni—ustępując miejsca właśnie interesom dobra ogólnego.

To też należy przypuszczać—a nawet wszelkie dane przemawiają za tem —, że mające się w ciągu roku odbyć wybory do Rad Miejskich, odbędą się pod zasadniczym hasłem:

**„Przedewszystkiem dobro państwa i dobro ogólne”!**

Emjot.

\*) REDAKCJA uważa, że generalizowanie tego zarzutu ze strony auto a nie jest słuszne, jakkolwiek z wyników dotychczasowych wydawałoby się mogło słuszne. Rzecz cała polega prosto na tem, że wartościowe jednostki, z pośród sfery o której mowa, dały się usunąć w cień i nie one nadawały ton swemu środowisku; trzeba więc, aby światło i obywatelsko nastroszone elementy z pośród tej sfery zorganizowały się i przyłączyły swe wysiłki do pracy, przy której już tylu innych, oddanych idei pracuje obywateli.

# Refleksje

# wyborcze.\*)

Gdyśmy patrzyli na ruch polityczny ludności wiejskiej widzieliśmy stale podburzanie mas przez opozycję przeciwko Rządowi. Stronnictwo Ludowe, które najbardziej agitowało, było niemal pewne zwycięstwa swoich wpływów. Cieszono się już z gwałtowności z sukcesów, rozdawano sobie stanowiska wójtów, członków Rady Powiatowej i Wydziału Powiatowego. Byli nawet i tacy, którzy zamieniali kandydatów na stanowisko przyszłego Starosty powiatu łowickiego. Jednym słowem każdy z tych „apostolów ludu” wybierał sobie korytko możliwie najpopłatniejsze. Ludzie trzeźwo patrzący śmiali się z naiwności partyjnej, co tembardziej zaciętrzewiało liderów, tak prawej jak i lewej strony.

Dziś sytuacja wyjaśniła się. Jesteśmy bowiem po wyborach do rad gromadzkich, po tej rozgrywce kto naprawdę może się poszczycić wpływami w społeczeństwie. I oto ciekawe dane z przebiegu wyborów. Np. z terenu powiatu łowickiego na przeszło sto siedemdziesiąt rad gromadzkich 145 zostało wybranych z list prorządowych, czyli 83%. Musimy do tego dodać, że ze strony ugrupowania prorządowego, jakim jest Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, nie zaznaczyła się żadna prawie agitacja w porównaniu do tej, jaką prowadziła od przeszło roku opozycja.

Na to, aby społeczeństwo przekonać, że ci „wielcy apostołowie” korytk partyjnych nie mają za sobą prócz demagogicznych frazesów żadnej racji, nie trzeba było ponosić trudu.

Opozycja, mając swoje usprawiedliwienie, co do przegranej podaje tylko, że nie znalazła przepisów, ponieważ regulamin wyborczy został ogłoszony zbyt późno.

Temi argumentami możecie panowie usprawiedliwiać się tylko wobec tych, którzy nic nie wiedzą, albo naiwnie wierzą w to, co wasze gazety piszą. Ludzie więcej uświadomieni wiedzą przecie, że ustawa o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego, która podaje najważniejsze przepisy

o wyborach do rad gromadzkich, ogłoszona została w dniu 13 maja 1933 r. Czyż nie czas było uświadomić społeczeństwo jakie są przepisy? Regulamin wyborczy ogłoszono 17-X r. b., a więc prawie miesiąc był na przygotowanie list, kandydatów na radnych i t. p.

Po waszej stronie panowie z opozycji jest jedna tylko racja, — nie jesteście zdolni do konkretnej i pozytywnej pracy. Nie macie na to, ani siły, ani ludzi, ani też zapалу. Umiecie tylko szkalować, obiecywać grusze na wierzbie i podburzać społeczeństwo do nieposłuszeństwa i nieposzanowania polskich władz państwowych. Swoim warcholstwem niejednego spokojnego obywatela zrujnowaliście nie tylko duchowo, ale i materialnie, gdyż idąc za waszym podszeptem niejedni omijali przepisy i nie wykonywali prawnie żądanych powinności obywatelskich, narażając się na kary sekwestratorskie. Zamiast powiedzieć obywatelowi, jakie są jego obowiązki i prawa, jaka jest właściwa droga do obrony praw, toście tylko odpychali społeczeństwo od tych, którzy umieją i mogą przyjść z pomocą spokojnemu obywatelowi.

Teraźniejsze wyniki wyborów do rad gromadzkich otrzeźwiły nawet niejednego zaciętrzewionego opozycjonistę. Ci, co przed paru tygodniami mocno się wydzierali przeciw ludziom, stojącym po stronie rządu, sami się wpraszają aby ich do tego grona przyjąć. Dziś, widząc swoją niemoc i brak zaufania społeczeństwa, zawracacie już z drogi, lecz zanim zostaniecie przyjęci do grona osób, za którymi stoi zaufanie społeczeństwa, musicie swoimi czynami i pracą społeczną, bezinteresowną i wartościową, dowieść, żeście zasłużyli na takie samo zaufanie.

W. B.

\*) Artykuł ten, nadesłany nam ze wsi przez jednego z naszych Czytelników, drukujemy, gdyż jest charakterystyczny dla nastrojów powyborczych.

## Z TYGODNIA.

### Z kraju.

\*) Rada wydziału rolniczo-leśnego Uniwersytetu Poznańskiego powzięła uchwałę, która brzmi, jak następuje: „W uznaniu wiekopomnych zasług w dziele odbudowy niepodległości państwa i umocnienia jego siły gospodarczej i potęgi politycznej, rada wydziału rolniczo-leśnego Uniwersytetu Poznańskiego, jako wyrazicielka nauk rolniczo-leśnych, reprezentujących dziedziny najistotniejszej siły życia gospodarczego naszego narodu, na posiedzeniu w dniu 10 listopada 1933 r., w wigilię uroczystości 15-lecia odzyskania niepodległości — jednogłośnie uchwała nadanie Wielkiemu Wodzowi Narodu i zasłużonemu Twórcy Państwa Polskiego, Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, godność doktora honorowego.”

\*) W międzynarodowych zawodach lotniczych w 1934 r. organizowanych przez Polskę, weźmie udział pięć państw: Polska, Czechosłowacja, Włochy, Francja i Niemcy. Trasa lotu okrężnego obejmować będzie przeszło 9000 km.

\*) Okręt polski „Kościuszko” uratował załogę niemieckiego statku „Horst Wessel”, który zatonął.

\*) W Warszawie odsłonięty został na placu Małachowskiego pomnik poległych Peowiaków, dłuta znakomitego rzeźbiarza polskiego Edwarda Wittiga.

\*) Śląski Urząd Wojewódzki w czerwcu r. b. wybudował na trasie Królewska-Huta — Katowice pierwszą drogę stalową. Jest to ruszt stalowy wypełniony grysikiem i asfaltem krajowym. Droga ta budzi wielkie zainteresowanie kół fachowych pol-

skich i zagranicznych. Czechosłowacja i Niemcy przystępują też do budowy analogicznych odcinków dróg stalowych i zwiedzają wybudowany u nas szlak stalowy. Polska technika posuwa się naprzód w dziedzinie zastosowania stali w budownictwie domów, jak też ostatnio w budownictwie dróg.

\*) Minister Jędrzejewicz zarządził otwarcie Uniwersytetu Warszawskiego z dniem 25 b. m.

### Z zagranicy.

-o- Rozpoczęcie bezpośrednich rozmów między Berlinem a Warszawą, zmierzających do stworzenia paktu o nieagresji, wzbudziły olbrzymie zainteresowanie w świecie politycznym. Jedno z pism francuskich, zamieszczając dłuższy artykuł o spotkaniu min. Lipskiego z kanclerzem Hitlerem, pisze, że polski minister spraw zagranicznych Beck, zawsze zachowywał wobec Francji swobodę posunięć i że „o ile pakt czterech będzie ratyfikowany i bezpośrednie rozmowy francusko-niemieckie zgubią na serjo polityków francuskich, **Polska nie będzie czekać, aż zostanie wydana na łup.**”

-o- Dertil, sprawca zamachu na kanclerza austriackiego Dollfussa, skazany został na pięć lat więzienia.

-o- Oczekiwane jest nowe przesilenie gabinetowe we Francji, choć Rząd Sarrauta, niedawno został utworzony. W kołach politycznych dyskutowana jest możliwość rozwiązania Izby Deputowanych i wzmocnienia władzy prezydenta. Polska takich przesileni gabinetowych nie przechodzi, gdyż posiada stały rząd, prowadzący stałą i konsekwentną politykę, niezależną od partii politycznych.

# Głos Nauczycielstwa Ob. Łowickiego.

Organ Oddziałów Powiatowych Związku Nauczycielstwa Polskiego  
w Kutnie, Łowiczu i Sochaczewie  
pod redakcją Zarządu Oddz. Pow. Z. N. P. w Łowiczu.

ANTONI PERZYNA.

## Szkoła a dom.

(Dokończenie)

Jeżeli szkoła swoją pracę wychowawczą zasadza na dobrze pomyślanych podstawach, liczy się z każdym czynnikiem, a poza tem dąży do wytworzenia jak najlepszych warunków, sprzyjających wychowaniu dzieci, tak samo musi postępować dom a właściwie rodzice, rodzina i opiekunowie. Zdarza się i to dość często, że rodzice, nie znając zamierzeń i wymagań szkoły lub nie rozumiejąc ich znaczenia, pozwalają sobie na krytykę szkoły i lekceważenie jej zarządzeń, czem wyrządzają niepowrotne straty i krzywdę własnym dzieciom, osłabiając w nich zapal do nauki, wiarę i ufność w skuteczność rad i wskazań wychowawczych.

Mają też miejsce i fakty innego rodzaju, mianowicie, rodzice, opierając się na jednostronnych relacjach dzieci, dotyczące ujemnych wyników w nauce lub zachowaniu się, stają najczęściej po stronie swoich dzieci i uważają je za pokrzywdzone, przypisując wszelkie ich niepowodzenia w szkole nauczycielom, a także systemowi nauczania i wychowania. Nie zadają sobie wcale trudu sprawdzenia słuszności, czy też bezpodstawności zeznań dzieci.

Do bardzo częstych wypadków należy również zupełnie bierne ustosunkowanie się rodziców do poczynań szkoły i pracy własnych dzieci. Szkoła nie doznaje ze strony takich rodziców żadnego poparcia, które winnoby iść w kierunku nastawiania i uspasabiania dzieci do wykonywania zarządzeń szkolnych. Brak kontroli nad pracą i zachowaniem się dziecka powoduje opuszczenie się tegoż w nauce; dziecko przyzwyczaja się do powierzchownego traktowania pracy i zamiast cech dodatnich nabywa wady charakteru.

Taki stan rzeczy odbywa się ujemnie na całości pracy szkolnej, i obniża znacznie poziom nauczania i wychowania. Dzieci zdolne i pracowite nie mogą się normalnie rozwijać, będąc powstrzymywane w pracy przez grupę maruderów. Jedna i druga grupa odnosi małe korzyści z nauki i przyucza się stopniowo do nieróbstwa.

Przedstawione wyżej przykłady negatywnego ustosunkowania się rodziców do szkoły i własnych dzieci wykazują zgubne następstwa dla ich przyszłości i przyszłości społeczeństwa. Zdawanie sobie z tego sprawy przez rodziców może ich uchronić od wielu podobnych a nierozważnych kroków i przyczynić się do zmiany stosunków na lepsze.

Ze względu na dobro dzieci obowiązkiem rodziców jest rozwijać cały zasób sił i środków w kierunku zapewnienia szkole i dzieciom takich warunków, w których nauczanie i wychowanie dawałoby najlepsze rezultaty. Rodzice winni czynnie współpracować ze szkołą, wnikać w jej zamierzenia wychowawcze i wspierać je wobec dzieci swoją powagą. Ważne znaczenie posiada również częste zasięganie opinii w szkole o własnych dzieciach, komunikowanie wychowawcom trudności, na jakie każde z nich natrafia, oraz naradzanie się nad sposobami usunięcia przeszkód lub braków. Na podstawie wzajemnie udzielanych sobie informacji łatwiej będzie wytworzyć jednolitość postępowania wy-

chowawczego i pokierować wychowaniem dąży. Rozumiejąc wpływ szkoły na rozwój osobowości dzieci, rodzice będą się powstrzymywać od przedwczesnych o niej sądów, które nie tyle szkole, ile dzieciom mogą wyrządzić poważną szkodę. Rodzice winni także poświęcać sporo uwagi pracy i zachowaniu się dzieci i nie pomijać milczeniem żadnego wykroczenia; każdą okazję należy wykorzystać do odpowiednich pouczeń i dania dziecku głębszych przeżyć, będących łącznie nauką życia.

Jeżeli rodzina będzie pojmować i spełniać swoją rolę w należyty sposób, wówczas zapanują między nią a szkołą idealne stosunki, wytworzy się najbardziej naturalne podłoże dla skoordynowanych oddziaływań wychowawczych. Szkoła i dom będą istotnie najważniejszymi czynnikami w wychowaniu, pracującymi dla lepszej przyszłości młodych pokoleń.

## Konferencja rejonowa Nauczycielstwa m. Łowicza.

Dnia 15. XI. 1933 r., w świetlicy Szkoły powsz. Nr. 1 w Łowiczu, odbyło się zebranie organizacyjne konferencji rejonowych Nauczycielstwa wszystkich szkół łowickich, zarówno powszechnych, jak średnich i zawodowych. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego konferencji p. Fleminga, wygłosił p. A. Perzyna referat: „Jak realizować wychowanie w szkole”. Nad referatem rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Następnie wysłuchano i przyjęto sprawozdanie Zarządu Konf. rej. z pracy w ub. roku szk., uchwalono regulamin konferencji i program pracy na rok bieżący, oraz wybrano nowy Zarząd, w skład którego wchodzi delegaci Rad Pedagogicznych wszystkich szkół łowickich i przewodniczący poszczególnych grup konferencyjnych. Na przewodniczącego konferencji wybrano ponownie p. E. Fleminga. Na konferencji obecni byli p. Inspektor Obwodowy Szymański i p. Inspektor L. Steik. P. Inspektor Obwodowy Szymański podkreślił w dłuższym przemówieniu rolę konferencji rejonowych w dokształcaniu się Nauczycielstwa, oraz zadanie konferencji łowickich — promieniowania pracą na cały obwód łowicki.

## Tydzień Książki Polskiej.

W dniach od 26 listopada do 10-go grudnia r. b. odbędzie się w całej Polsce „Tydzień Książki Polskiej”. Dla przeprowadzenia tej akcji na terenie naszym powstały z inicjatywy p. Inspektora Szkolnego Obwodowego Wł. Szymańskiego Komitety Powiatowe w Łowiczu, Kutnie i Sochaczewie. Zadaniem akcji „Tygodnia Książki Polskiej” będzie spotęgowanie czytelnictwa, wzmoczenie zainteresowania społeczną literaturą polską i zwiększenie pokupności książki.

Trzeba podkreślić, że akcja tego rodzaju w chwili obecnej jest ze wszechmiar godną poparcia. Okres kryzysu osłabia wiele dziedzin życia, ale najbardziej daje się odczuć w dziale wydawniczym dobrych książek.

Szeroki ogół społeczeństwa coraz bardziej traci łączność z tem co literatura w życie wnosi. Sądzić należy, że „Tydzień Książki Polskiej” zmieni postawę bierną społeczeństwa i mimo ciężkich czasów, każdy znajdzie czas i pieniądze na pozyskanie dobrej książki.

# ŻYCIE ŁOWICKIE

— **Rycerz Wolności i Niepodległości.** Sto lat temu, w listopadzie, zawisł na szubienicy w Warszawie Artur Zawisza Czarny, urodzony w Sobocie, nieugięty partyzant i niezłomny rycerz Wolności i Niepodległości.

Artur Zawisza był jednym z przywódców nieudanej partyzantki Zaliwskiego z 1833 r. Wyprawa Zaliwskiego do Królestwa, przygotowywana we Francji, miała być dywersją, angażującą Rosję, podczas spodziewanej lada chwila, powszechnej rewolucji.

Do Królestwa wkroczył Zawisza w marcu 1833 r. Ścigany ze swemi towarzyszami przez obławę kozackie, rozdawał odezwy, ogłaszające ludowi równość i wolność i wzywał do orężnej walki o Niepodległość. W lesie koło Krośniewic oddział Zawiszy, z powodu zdrady, został otoczony przez huzarów rosyjskich. Po zażartej walce Zawisza dostał się do niewoli. Wyrokiem sądu wojennego skazano go na „hańbiącą” śmierć przez powieszenie.

Podczas śledztwa Zawisza oświadczył: „Wspólnikami moimi są wszyscy Polacy, cały lud Polski, za którego Wolność i Niepodległość Ojczyzny mojej umrę szczęśliwy, i Jej mściciele moimi i braci moich będą mścicielami”. A zanim zawisł na haku szubienicznym zawołał donośnie: „Gdybym miał sto lat żyć wszystkibyłem ofiarował mojej Ojczyźnie”.

Projekt trwałego uczczenia w Łowiczu pamięci Artura Zawiszy jest w stanie realizacji.

— **Uroczystości Niepodległościowe. W Głowniu.**

W dniu 11 listopada działwa szkolna była na uroczystym nabożeństwie w kościele parafialnym w Głowniu.

Po nabożeństwie odbyła się akademja, urządzona przez szkołę powszechną w Głowniu.

Po południu, nastąpiła uroczystość sadzenia drzewek przy drodze, wiodącej z Woli-Zbrożkowej do Strzebieszewa.

Następnie odbył się popis szkolny, poprzedzony przemówieniem p. Tomaszewskiego o znaczeniu święta Niepodległości. Na popis złożyły się deklamacje solowe i chóralne oraz piosenki legionowe.

**W Gągolinie-Południowym.** W dniu święta państwowego odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci poległych żołnierzy z tej wioski. Na tablicy, wmurowanej w przydrożną kapliczkę, wyryto następujący napis: „Pamięci poległych rodaków z Gągolina-Południowego w walkach od 1914—1920 roku: Modraka Wojciecha, Kosmali Romana, Ptaszyńskiego Józefa, Lenarta Stefana, Lenarta Wincentego, Kapusty Franciszka, Wrony Kazimierza, Kuczka Błażeja, Brzozowskiego Ludwika, Kowalczyka Stanisława, Burego Konstantego”. Aktu odsłonięcia i poświęcenia dokonał ks. Kozłowski. Po mowie ks. Korłowskiego przemawiał p. Gątarz w imieniu Komitetu obchodu 15-lecia Niepodległości. Następnie odbyła się akademja i zbiórka pieniężna na rzecz Tow. Popieraniu Budowy Szkół Powszechnych.

**W Łyszkowicach i Pszczonowie.** Uroczyste nabożeństwo odprawiono w kościele w Pszczonowie. Po nabożeństwie pochód udał się na mogiłę członka P. O. W., poległego przy rozbrajaniu Niemców w dniu 11 listopada 1918 r. Przemówienie nad mogiłą wygłosił ref. wych. obyw. p. Jan Gajdowicz. Podczas akademji przemawiał kier. szkoły w Pszczonowie p. A. Taczanowski i p. H. Jędrzejewski.

W południe tego dnia wszystkie organizacje udały się na uroczystość do Łyszkowic. Po nabożeństwie zbrali się wszyscy przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego, gdzie przemówienie wygłosił p. Jan Gajdowicz. Wieczorem w sali fabrycznej odbyła się akademja. Przemawiał p. Jabłoński J. Miejsce Kół Dramatyczne, pod kier. p. p. Kaczorowskich, odegrało „Więźnia Magdeburgskiego.”

**W Otolicach.** Akademja odbyła się staraniem sekcji kulturalno-oświatowej Związku Strzeleckiego. Przemawiali p. p. Gajduszewski i Puchalski.

**W Bednarach.** Organizacją uroczystości, o której umieściliśmy wzmiankę w zeszłym numerze, zajął się komitet w skład którego weszli p. p. Godziebiewski, Ratham, Haratyn i Lichacz. W akademji wzięła udział młodzież szkolna i pozaszkolna oraz kapela z Mysłakowa, pod batutą kier. szkoły p. Mielczarka.

**W Kompiniu.** Na program akademji złożyły się: przemówienie kier. szkoły, p. St. Prusa, deklamacje dzieci szkolnych oraz przedstawienie dwóch sztuk, odegranych przez Z. M. L. pod reż. p. Jana Filusa. Dochód z przedstawienia (6 zł. 40 gr.) przeznaczono na Tow. Pop. Bud. Publ. Szk. Powsz.

**W Jamnie.** Podczas akademji przemawiał kier. szkoły p. Gajduszewski. Święto zakończono zawodami strzeleckimi.

— **Zo Związku Strzeleckiego.** Dnia 8 grudnia b. r. o godzinie 10-ej odbędzie się w gmachu gimnazjum męskiego odprawa wszystkich prezesów, komendantów, ref., wych. ob., skarbników i sekretarzy oraz wszystkich oficerów i podoficerów Zw. S. tutejszego powiatu. *Kierownik i Kmdt. Z. S.*

— **Złoty Krzyż zasługi.** W dniu 11 listopada, w 15 lecie Niepodległości, p. Zdzisław Kusch, prof. gimn. męskiego w Łowiczu, odznaczony został złotym krzyżem zasługi za pracę na polu W. F. i P. W. oraz za wybitną działalność w strzelectwie.

— **Powiatowy Związek Wychowanków Szkół Rolniczych w Łowiczu.** W dniu 21 b. m., od godz. 10 rano, w Szkole Rolniczej na Blichu odbyło się przy udziale około 100 wychowanków i około 150 gości, Walne Zebranie Wychowanków Szkół Rolniczych pow. łowickiego.

Zjazd zaszczylicili swoją obecnością p. p. starosta Zdzisław Maćkowski, inspektor szkolny Franciszek Gliwicz, prezes Pady Pow. B.B.W. z R. inż. Jan Czarnowski, zast. starosty Stan. Długocki, inspektor rolny Andrzej Rakowski, insp. sam. gm. Feliks Niedzielski, reprezentanci nauczycielstwa, szkół powszechnych i rolniczych, instruktorzy rolni, wójt i sekretarze gminni.

P. Starosta, w swoim przemówieniu wytykając błędy gospodarki społecznej w powiecie, wskazał wychowankom Szkół rolniczych wytyczne do pracy społeczno-gospodarczej.

P. P. dyr. Leszczyński i inspektor Rakowski wygłosili referaty na temat rozwoju spółdzielczości w powiecie łowickim i organizacji kółek rolniczych.

P. insp. Gliwicz wygłosił płomienne i podniosłe przemówienie o Marszałku Józefie Piłsudskim zakończone gromkimi okrzykami na cześć Marszałka Piłsudskiego i hucznymi oklaskami. W przemówieniu podawał za wzór postać Marszałka.

Na tem część inauguracyjną zebranie zakończono.

Dalszy ciąg zebrania odbył się w gronie wychowanków. Przyjęto nowy statut rozszerzający zakres organizacji na wychowanków szkół rolniczych wszystkich typów w Polsce, zamieszkałych w powiecie łowickim, poczem nastąpiły zapisy na członków. Deklaracyj członkowskich złożyło 70 wychowanków, którzy wybrali następujący skład zarządu na okres roczny:

Prezes: p. Sobieszek Stanisław, członkowie zarządu pp.: Groniczewski z Nieborowa, Perzyński Władysław z Domanewic, Kaźmierski z Wierznowic, Jagóra Antoni z Bolimowa, Jarosówna z Mysłakowa, Flis Henryk z Bochenia, Kaźmierski Andrzej z Bochenia.

Nowej Placówce młodzieżowej, opierającej swoją pracę społeczną na idei Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego, życzymy pomyślnego rozwoju.

**Dr. med. H. BROKMAN**

— choroby wewnętrzne, kobiece i akuszerja. —  
ŁOWICZ, ul. Marszałka Piłsudskiego 28.

— **Ku czci H. Sienkiewicza.** W siedemnastolecie zgonu Henryka Sienkiewicza, wielkiego pisarza i orędownika sprawy polskiej zagranicą. Zarząd Macierzy Szkolnej w Łowiczu uczcił pamięć twórcy „Ogniem i mieczem” solennym nabożeństwem w Kolegji. Działalność pisarską i społeczno-obywatelską Sienkiewicza omówił p. Z. Pałowski, przed dwukrotnym wyświetleniem filmu „Janko Muzykant”, w Kinie Wojskowym. W ubiegłą niedzielę odbyła się kwesta uliczna na rzecz biblioteki koła P. M. S. w Łowiczu.

— **B. starosta powiatu łowickiego** p. Kazimierz Wiąckowski przeniesiony został z dniem 21 b. m. na stanowisko zastępcy Naczelnika Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego.

— **Ze Straży Pożarnych.** Prezes Okręgowego Zw. Straży Pożarnych w Łowiczu p. dyr. Edward Biegański wybrany został na członka Zarządu Wojewódzkiego Zw. Str. Poż.

— **Nowy przystanek kolejowy.** Mieszkańcy osady Bolimów i okolicy wystąpili do Ministerstwa Komunikacji z wnioskiem o otwarcie przystanku kolejowego we wsi Sierzchów. Ze względu na duże skupienie ludności tej okolicy stwierdzamy potrzebę otwarcia zaprojektowanego przystanku.

— **Wybory sołtysów:** Od dnia 20 b. m. odbywają się wybory sołtysów i podsoltysów we wszystkich gromadach. Poczynając od przyszłego numeru podawać będziemy nazwiska wybranych.

— **Bacność kupcy chrześcijanie!** W dniu 3 grudnia r. b. o godzinie 12-ej przybywajcie na Zjazd kupców chrześcijan do sali rady miejskiej.

— **Koncert.** W dniu 19 b. m. odbył się w sali kina „Eos” koncert symfoniczny na rzecz Komitetu dni Chopinowskich w Polsce.

W koncercie wzięły udział połączone orkiestry symf. 26 Dywizji Piechoty pod dyr. kapelm. por. Wójcika Kazimierza z 18 p. p., ppor. Kęblowskiego Marjana z 10 p. p. i ppor. Wiltosa Eugenjusza z 37 p. p.

Na program złożyły się utwory Chopina, Moniuszki i Żeleńskiego.

Koncert stał się prawdziwą uczcą duchową dla słuchaczy, którzy szczerze wypełnili salę kina „Eos” bezinteresownie przetworzoną przez WP. Kobielską na salę koncertową.

— **Zamknięcie sezonu strzeleckiego.** Związek Strzelecki organizuje w dniu 26 b. m. (niedziela) od godz. 10-ej do 16-ej na strzelnicy sportowej 10 p. p. ostatnie w tym roku strzelania z broni długiej bocznej zapłonu na odległość 25 m. o Odznakę Strzelecką III, II i I kl. Amunicję można nabywać w strzelnicy. Wpisowe do każdej konkurencji—10 gr.

— **Wycieczka P. T. K.** Poniedziałkowa wycieczka do Kolegjiat zgromadziła 36 osób. Widać stąd, jak inicjatywa miejscowego oddziału Pol. Tow. Krajoznawczego—zapoznania łowiczian z rodzinnym miastem—była szczęśliwa.

Następna wycieczka do Kolegjiaty, mająca na celu zapoznanie się ze skarbcem, biblioteką i zegarem wieżowym, odbędzie się w poniedziałek 27 b. m. o godz. 14 m. 30. Wycieczkę tę, podobnie jak i poprzednią, prowadzić będzie p. T. J. Gumiński, członek Zarządu P. T. K.

— **Likwidacja P. P. S. w Łowiczu** nastąpiła w październiku. Jednocześnie powstał t. zw. Komitet opozycji P. P. S., który swoje cele i zadania podał do wiadomości w jednodniówce p. t. „Iskry”, wydanej w Łowiczu, pod redakcją p. Eugenjusza Kembrowskiego.

**ŻYCIE KUTNOSKIE.**

— **Uchwała gminy Kutno.** Wydział Powiatowy zmniejszył zadłużenie gminy o sumę 6.081, 60 zł., czyli że skreślił ze swego rachunku cały dług gminy, jaki istniał według stanu na dzień 1 kwietnia 1933/34 r. Wobec tego Rada Gminna, na swem posiedzeniu w dniu 27 września 1933 r. powzięła następującą uchwałę:

„Panu Pelczyńskiemu, Przewodniczącemu Wydziału Powiatowego w Kutnie wyraża szczerze podziękowanie za nader troskliwą opiekę nad gminą Kutno, wyrażającą się w udzielaniu stałej pomocy fachowej i materialnej, dzięki czemu gmina będzie miała możność wybrnięcia z przykrew sytuacji finansowej, w jakiej się obecnie znajduje”.

— **Tydzień książki polskiej.**

21 b. m. odbyło się w Kutnie organizacyjne posiedzenie Powiatowego Komitetu „Tygodnia książki polskiej”. Skład komitetu honorowego stanowią: starosta powiatowy pan W. Pelczyński, pp. dypl. J. Hoszowski i ks. prałat Woźniak.

— **Wybory sołtysów.**

Jak się dowiadujemy dnia 21 i 22 b. m. na terenie pow. Kutnoskiego odbyły się wybory sołtysów w tych gromadach, które posiadają Rady Gromadzkie.

— **O. M. P.**

W ostatnich czasach na terenie m. Kutna zorganizowano Ognisko Organizacji Młodzieży Pracującej (O. M. P.) Kierownikiem tej akcji jest nauczyciel p. Euzebjusz Grabowski.

**ŻYCIE SOCHACZEWSKIE.**

— **Z życia P. O. W.** Dnia 11 listopada 1933 r. w Sochaczewie odbyło się w miejscowym kościele poświęcenie sztandaru P. O. W., ufundowanego dzięki usilnym zabiegom i staraniom p. Koperkiewicza, burmistrza miasta oraz p. Krusiewicza, powiatowego Komendanta Policji.

Ksiądz kanonik Trojanowski, po dokonaniu uroczystości poświęcenia sztandaru, w podniosłych słowach przemówił do obecnych, podkreślając, jaką rolę odegrała Polska Organizacja Wojskowa w dziele odbudowy Państwa Polskiego.

Na uroczystości był obecny delegat Zarządu Wojewódzkiego P. O. W. obywatel prezes Duklasiewicz.

— **Dnia 12 listopada 1933 r.** odbyło się uroczyste zaprzysiężenie strzelców gm. Kampinos. Po ka-

zaniu ksiądz proboszcz Tomczycki wygłosił odpowiednie przemówienie do strzelców obecnych w kościele oraz do rodziców, aby nie bronili wstępować młodzieży do organizacji, ponieważ tego wymaga dobro państwa.

Po nabożeństwie ks. proboszcz, przed pomnikiem Niepodległości odebrał od strzelców, w obecności miejscowej ludności, przyrzeczenie strzeleckie, poczem odbyły się zawody sportowe.

Na uroczystości byli obecni: nadleśniczy, p. Rychter, leśniczy p. Jezierski i miejscowe władze.

Po złożeniu przyrzeczenia odpowiednie przemówienie do strzelców oraz obecnych wygłosił prezes powiatowy Z. S. ob. Bochniak.

— **Związek Strzelecki.** Zebranie Tow. przyjaciół Strzelca. Dnia 17 listopada 1933 r. w domu Pracy Społecznej w Sochaczewie odbyło się ogólne zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego. Na zebraniu były obecne 72 osoby.

Zebranie zagal starosta sochaczewski p. Reind'l, na wniosek którego poproszono na przewodniczącego zebrania p. Osieckiego—prezesa Okręgowego Towarzystwa Kółek Rolniczych, na sekretarza p. Majewskiego.

Sprawozdanie gospodarcze złożył skarbnik Towarzystwa p. Koperkiewicz — burmistrz miasta. Sprawozdanie z którego wynika, że Towarzystwo oddało duże usługi Strzelcowi w postaci materialnej i moralnej—przyjęto do wiadomości.

Na wniosek prezesa powiatowego Z.(S. ob. Bochniaka — powołano nowy Zarząd Tow. w następującym składzie: p. Reind'l—starosta powiatowy—przewodniczący, p. inż. Książkowski — dyrektor fabryki prochu — zastępca przewodniczącego, p. Osiecki—prezes Okręgowego Towarzystwa Kółek Rolniczych—drugi zastępca przewodniczącego, p. Koperkiewicz—burmistrz miasta—skarbnik, p. Kowalska—nauczycielka—sekretarz, p. Kowalski—referendarz Starostwa—członek Zarządu, p. Michalski — obywatel miasta—członek Zarządu.

Po dokonaniu wyboru Zarządu prezes powiatowy Strzelca ob. Bochniak poinformował zebranych o stanie organizacji oraz o pracach, jakie się odbywają.

## Wolna trybuna.

Istnieją w Łowiczu dwie poważniejsze restauracje: „Polonia” i „Łowiczanka” oraz jedna cukiernia. W tych zakładach napróżno szukałby ktoś z gości prasy, jeśli już nie prorządowej to bezstronnej, gdyż są tam wyłożone tylko pisma opozycyjne. Naprzykład w cukierni p. Gierasiewicza, jest tylko „Robotnik”, „Gazeta Warszawska” i „Myśl Narodowa”. Pisząc o tem do Wolnej Trybuny „Życia Gromadzkiego”, uważam, że społeczeństwo łowickie powinno zareagować na to. Jeżeli w najbliższym czasie zakłady, o których wspominałem, nie będą chciały obsługiwać swych klientów także prasą prorządową to należy poprostu ogłosić bojkot tych zakładów.

G.

## Korespondencja.

P. Wł. Zieliński, Magistrat m. Łowicza, Zarzuty w ostatniej Wolnej Trybunie „Życia Gromadzkiego” skierowane zostały pod adresem Związku Zawodowego Pracowników Miejskich. Na zasadzie przepisów prawnych ten tylko Związek ma prawo żądać umieszczenia sprostowania. Prosimy wziąć statut Związku, przeczytać go uważnie, a zwłaszcza art. 21, który określa wyraźnie kto może reprezentować Związek na zewnątrz, a następnie, po namyśle, przysłać nam rzeczowe sprostowanie. Krótko:— sprostowania nie drukujemy z powodu braku na niem pieczęci i dwóch podpisów.

P. Br. Ł. w Woli Szydłowieckiej. Artykuł Pana o Związku Strzeleckim wydrukujemy w następnym numerze.

**Kino-Teatr 10 p. p.** wyświetla w dniach od 25 do 28 b. m. film p. t.

## W CIENIU KRZYŻA

osnuty na tle epoki Nerona,  
Film, który przedstawia męczeństwo chrześcijan.

### Ogłoszenie.

Z powodu wyjazdu sprzedam **dom murowany o dziesięciu pokojach** z półtora morgowym ogrodem. Zgłaszać się do p. Dylewicza, Łowicz ul. Bolimowska Nr. 20 w godzinach 8 — 15.

Redaguje: KOMITET.

Wydaje: inż. Jan Czarnowski w im. Powiat. Komitetu Regionalnego w Łowiczu.

Druk. K. Rybackiego w Łowiczu.

### Ogłoszenie.

Podaję do publicznej wiadomości, że więzienie w Łowiczu zakupi:

10,000 klg. mąki razowej,  
1,500 klg. fasoli,  
1,000 klg. kaszy jaglanej,  
1,000 klg. kaszy jęczmiennej,  
500 klg. słoniny,  
50 klg. kawy.

Oferty na dostawę powyższych artykułów należy składać do dnia 30 listopada r. b. godz. 10.

O szczegółowych warunkach przetargu i dostawy osoby zainteresowane mogą informować się u Przewodniczącego Komisji Gospodarczej w więzieniu w Łowiczu.

St. Nastawski.

Naczelnik Więzienia.

## Z. Pałowski, lekarz - dent.

wkrótce otwiera w Łowiczu gabinet

**lekarsko - dentystyczny**

PRZY UL. MOSTOWEJ 12.

Już wkrótce Kino-Teatr 10 p. p. wyświetla to czego jeszcze nie było w dziejach kinematografji!

## „KING - KONG”

Cały świat jest oszołomiony tym filmem.

**Uczennica 8-ej klasy** poszukuje stancji za korepetycje. Wiadomość w Redakcji.

**Do sprzedania:** lampy, kilimy, obrazy, maszyna do szycia, stoły, szafy i t. d. Mostowa 5. Wardyńska.

**Okazyjnie do sprzedania** smoking i zimowe palto męskie (rozmiar duży)  
Łowicz ul. Piłsudskiego Nr. 4, m. 1.

### Kino Wojskowe 10 p. p.

Okaziciel niniejszego kuponu ma prawo nabyć 2 bilety na przedstawienie w dniu 28. XI. 1933 r. ze zniżką 50%.

## Rozpowszechniajcie „Życie Gromadzkie”.